

□ Czas czytania: 17 min.

Różaniec stanowi duchowe serce objawień w Lourdes. Między lutym a lipcem 1858 roku Matka Boża ukazała się osiemnaście razy młodej Bernadecie Soubirous, zawsze trzymając w dłoniach różaniec. Te niebiańskie spotkania nie były przypadkowe ani co do liczby, ani co do kolejności: objawienia zdają się podążać za strukturą głęboko związaną z tajemnicami różańca. Po trzech objawieniach wprowadzających, które nawiązują do Trójcy Przenajświętszej, następuje piętnaście objawień odpowiadających pięciu tajemnicom radosnym, pięciu bolesnym i pięciu chwalebny. Poprzez tę niezwykłą zgodność, Najświętsza Maryja Panna chciała nauczyć Bernadettę – i nas wszystkich – autentycznego sposobu odmawiania różańca, rozważając tajemnice zbawienia.

Najświętsza Maryja Panna, „Niepokalane Poczucie”, ukazała się 18 razy Bernadecie z Lourdes, od 11 lutego do 16 lipca 1858 roku. Miała zawsze różaniec na palcach lub zwisający na ramieniu.

Urodzona w 1844 roku, Bernadeta miała 14 lat w czasie objawień, ale wyglądała zaledwie na 11 lub 12. Przed dniem 11 lutego Bernadetta już odmawiała różaniec, ale nie знаła 15 tajemnic. Nie znała również tajemnicy Trójcy Świętej.

Gdy Matka Boża ukazała się jej po raz pierwszy 11 lutego 1858 roku, Bernadetta, pełna zdumienia i lęku, wyjęła swój różaniec, aby rozpocząć modlitwę znakiem krzyża. Niemożliwe! Udało jej się to dopiero wtedy, gdy Matka Boża uczyniła znak krzyża swoim różańcem. Tym zaskakującym gestem Matka Boża zdawała się chcieć nauczyć Bernadettę, jak odmawiać różaniec.

18 objawień miało miejsce w Wielkim Poście, czasie nawrócenia, z wyjątkiem dwóch pierwszych i dwóch ostatnich, i można je podzielić następująco: 3 plus 15. Pierwsze 3 zdają się nawiązywać do tajemnicy Trójcy Świętej (z 3 cnotami teologicznymi). Na koniec trzeciego objawienia, Maryja zapytała dziewczynkę: „Czy zechciałabyś mi uczynić tę łaskę i przychodzić tu przez piętnaście dni?”. Otóż tę liczbę 15 odnoszącą się do objawień wydaje się można powiązać z 15 tajemnicami różańca: 5 radosnymi, 5 bolesnymi i 5 chwalebny. Oto seria objawień z możliwymi odpowiednikami między tajemnicami różańca a wydarzeniami w grocie:

Wprowadzenie trynitarne

1. — 11 lutego: Ojciec (wiara) – znak krzyża
2. — 14 lutego: Syn (nadzieja) – woda święcona
3. — 18 lutego: Duch (miłość) – *Obiecuję wam...*

Tajemnice radosne

4. — 19 lutego: Zwiastowanie – pozdrowienia i uśmiechy
5. — 20 lutego: Nawiedzenie – pozdrowienia i uśmiechy
6. — 21 lutego: Narodzenie – cicha ekstaza
7. — 23 lutego: Ofiarowanie – radość i smutek
8. — 24 lutego: Znalezienie Jezusa – *Pokuta! Módlcie się!*

Tajemnice bolesne

9. — 25 lutego: Agonia – *Pij brudną wodę! Jedz trawę!*
10. — 27 lutego: Biczowanie – gesty pokutne
11. — 28 lutego: Cierniem ukoronowanie – gesty pokutne
12. — 1 marca: Droga Krzyżowa – wchodzenie na kolanach
13. — 2 marca: Śmierć Jezusa – *Procesja i kaplica!*

Tajemnice chwalebne

14. — 3 marca: Zmartwychwstanie – zastaje Panią, która już na nią czeka
15. — 4 marca: Wniebowstąpienie – przemienione oblicze
16. — 25 marca: Zesłanie Ducha Świętego – *Jam jest Niepokalane Poczęcie!*
17. — 7 kwietnia: Wniebowzięcie Maryi – *kaplica!*
18. — 16 lipca: Ukoronowanie Maryi – nigdy tak piękna!

W tej propozycji podążamy za studium specjalisty, ks. René Laurentina (*Les apparitions de Lourdes. Récit authentique*, 1979). Autor nie uznał za stosowne powracać do niektórych wcześniejszych prób dotyczących zgodności między objawieniami a 15 tajemnicami. Nam natomiast wydało się możliwe odkrycie niektórych z tych zgodności. Matka Boża zapewne chciała nauczyć Bernadettę modlić się na różańcu, rozważając tajemnicę Trójcy Świętej oraz tajemnice radosne, bolesne i chwalebne. Życzę dobrej modlitwy różańcowej z Bernadetą z Lourdes!

WPROWADZENIE TRYNITARNE

Odmawianie różańca rozpoczyna się znakiem krzyża, mówiąc: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Następuje Wierzę w Boga, Ojcze nasz, 3 Zdrowaś Maryjo na cześć Trójcy Świętej i Chwała Ojcu.

1. objawienie: 11 lutego, czwartek przed Popielcem – MARYJA CÓRKA OJCA

Bernadetta słyszy szum, jakby powiew wiatru. Ale nic się nie porusza. Kolejny identyczny szum: krzak głogu (zwany też dziką różą lub „różanym krzewem”) porusza się w swego rodzaju niszy, wysoko po prawej stronie groty Massabielle. Światło rozjaśnia tę ciemną niszę i w tej świetlistej aureoli pojawia się cudowna

pani, a raczej panienka, tak młodo wyglądała, która uśmiecha się, rozkłada ramiona, pochylając się w geście powitania, który zdaje się mówić: „Zbliźcie się”.

Bernadetta bierze swój różaniec i podnosi ramię, by uczynić znak krzyża krucyfiksem. Niemożliwe! Maryja również trzyma w ręku biały różaniec z dużym, świetlistym krucyfiksem, który podnosi do czoła. Naśladując ten gest, ramię Bernadety unosi się i ona również czyni wielki znak krzyża. Potem klęka. Przesuwając paciorki różańca, patrzy tak uważnie, jak tylko potrafi. Maryja przesuwając paciorki między palcami, ale nie porusza ustami. Po zakończeniu modlitwy znika nagle w smudze światła.

2. objawienie: 14 lutego, niedziela przed Popielcem - MARYJA MATKA SYNA

Po uroczystej Mszy Bernadetta uzyskuje pozwolenie na powrót do groty z koleżankami, zaopatrzwszy się w wodę święconą. Bernadetta biegnie przodem. Koleżanki znajdują ją klęczącą, skupioną, z różańcem w ręku. Pod koniec drugiej dziesiątki doznaje wstrząsu. Oto światło! Oto Ona! Z różańcem przełożonym na prawe ramię, Pani patrzy na małą grupę koleżanek, wykonując gesty pozdrowienia i uśmiechając się.

Bernadetta kropi ją wodą święconą, aby dowiedzieć się, czy Pani przychodzi od Boga, czy nie. Im bardziej ją kropi, tym bardziej Pani się uśmiecha, skłaniając głowę.

Nagle duży kamień, rzucony przez rozgniewaną koleżankę, spada z góry i rozbija się obok niej na kawałki, siejąc panikę wśród towarzyszących jej osób. Podczas gdy Bernadetta pozostaje pogrążona w swojej wizji, próbuje się ją siłą odciągnąć od groty. Ma twarz mokrą od łez, ale wciąż się uśmiecha. Ekstaza ustaje dopiero, gdy zostaje wprowadzona do najbliższego domu.

3. objawienie: 18 lutego, czwartek po Popielcu - MARYJA OBLUBIENICA DUCHA

Wczesnym rankiem, po porannej Mszy, w towarzystwie dwóch pań, Bernadeta wraca do groty i klęka przed niszą. Gdy tylko rozpoczyna się odmawianie różańca, Pani otulona światłem jest tam! Bernadetta przesuwając paciorki swojego różańca razem z Panią. Następnie, zachęcona przez swoje towarzyszki, Bernadetta wstaje i zbliża się do Pani, aby zapytać, czego sobie życzy i by zapisała to na piśmie.

Nagle zatrzymuje się, zakłopotana, potem skręca w lewo i wspina się po zboczu pod wewnętrzną wnęką skały. To tam ponownie widzi Panią, tak blisko, że mogłaby jej dotknąć. Prostuje się i, wyciągając ramiona, podaje Pani pióro i papier, mówiąc: „Czy byłaby Pani tak dobra i zapisała swoje imię?”. Pani uśmiecha się łagodnie i z uśmiechem odpowiada: „*To nie jest konieczne*”.

I dodaje, tym razem bardzo poważnie: „*Czy zechciałabyś mi uczynić tę łaskę i*

przychodzić tu przez piętnaście dni?”. W odpowiedzi Bernadetta obiecuje to z całego serca. Na tę obietnicę odpowiada inna obietnica: „Obiecuje cię uszczęśliwić, nie na tym świecie, lecz w przyszłym”.

TAJEMNICE RADOSNE

Dominującą nutą 5 tajemnic radosnych i odpowiadających im objawień jest radość. Objawienia są przeplatane uśmiechami i pozdrowieniami. Po 6. objawieniu przechodzi ona pierwszą wielką próbę: komisarz policji jej grozi (można pomyśleć o groźbach Heroda). Podczas 8. objawienia (Jezus zagubiony i szukany przez trzy dni z niepokojem) Bernadetta biega od niszy do groty i od groty do niszy, jakby czegoś lub kogoś szukała; jest zaproszona do wykonania pierwszych gestów pokutnych, które będą charakteryzować 5 następnych tajemnic. Te 5 objawień odbywa się od piątku po Popielcu do środy 1. tygodnia Wielkiego Postu. Poniedziałek 22 lutego jest dniem bez objawienia.

4. objawienie: 19 lutego, piątek po Popielcu - ZWIASTOWANIE

Około 6 rano Bernadeta schodzi do groty. Klęka i zaczyna odmawiać różaniec. Ciotka Bernadetty, jej matka chrzestna, zapala poświęconą świecę i wkłada jej ją w prawą dłoń.

Ledwo wypowiedziała trzy Zdrowaśki, a jej twarz się zmienia. Uśmiecha się i pozdrawia rękami i głową. Przyjemnie jest patrzeć, jak pozdrawia, jakby przez całe życie nie robiła nic innego, jak tylko uczyła się pozdrawiać. Maryja uśmiecha się w milczeniu.

Nigdy blada twarz Bernadetty i nieruchomość jej spojrzenia nie budziły strachu. Jej matka chrzestna, bardzo emocjonalna, bojąc się utraty swojej chrześnicy, roni gorzkie łzy. Przytula ją do siebie, wydając okrzyk.

Czar pryska. Twarz Bernadetty odzyskuje swój koloryt. Budzi się bardzo spokojna z tego nieznanego świata. Powrót do domu jest pogodny i pełen skupienia.

5. objawienie: 20 lutego, sobota po Popielcu - NAWIEDZENIE

Bernadeta wyrusza w kierunku groty po 6 rano. Gdy tam dociera, klęka ze swoim różańcem, spoglądając od czasu do czasu na niszę.

Po kwadransie ponownie kieruje wzrok w stronę niszy. Teraz ją widzi. Pani uśmiecha się i pozdrawia ją. Bernadetta również się uśmiecha, pozdrawia, a jej powieki się nie zamykają, nawet gdy pochyla głowę, by pozdrowić.

Kwadrans później, ostatnie pozdrowienie, z nutą smutku na twarzy, podczas gdy powieki znów się poruszają. Bernadetta wstaje. Wizja się skończyła.

6. objawienie: 21 lutego, 1. niedziela Wielkiego Postu - NARODZENIE

Bernadetta idzie w kierunku groty przed 6 rano. Jak za każdym razem, klęka, zapala świecę, bierze swój różaniec, czyni znak krzyża i zaczyna go odmawiać, kłaniając się na znak pozdrowienia.

Tego ranka około stu osób kontempluje cichą ekstazę Bernadetty. I wracają do domu zadowolone.

Wieczorem jest po raz pierwszy przesłuchiwana przez komisarza policji, który grozi jej więzieniem i zabrania chodzić do groty.

7. objawienie: 23 lutego, wtorek 1. tygodnia Wielkiego Postu - OFIAROWANIE

Krótko po 6 rano Bernadetta przybywa do groty. Klęka i zaczyna odmawiać różaniec. Pod koniec pierwszej dziesiątki różańca następuje zmiana. Ruch palców dłoni ustaje. Potem powraca, ale w sposób mniej regularny. Radość zdaje się wstrzymywać jej oddech i blokować sposób modlitwy. Uśmiechy, pozdrowienia, wielkie znaki krzyża przerywają odmawianie różańca.

W pewnym momencie wydaje się, że rozpoczyna się rodzaj rozmowy. Bernadetta słucha, dziwi się, kiwa głową na tak, a potem na nie. Czasem staje się smutna, potem śmieje się szczerze i radośnie.

Czy Pani powierzyła jej pierwszy sekret? Bardziej prawdopodobne jest, że chodzi o sekretną modlitwę, „tylko dla niej”, którą Bernadetta będzie później odmawiać każdego dnia swojego życia.

Poborca podatkowy, początkowo sceptyczny, szybko zostaje przekonany. Inni świadkowie chcą natomiast zweryfikować fakty. Koleżanka Bernadetty szczypie ją, a potem wbija jej szpilkę w ramię: żadnej reakcji! Świeca wymyka się z ręki wizjonerki i parzy jej palce: żadnego bólu!

Ostatnie ukłony i ostatnie uśmiechy: jest prawie 7, gdy Bernadetta wraca do Lourdes. W mieście są entuzjaści, gorliwi, ci, którzy czekają z wydaniem opinii, i wolnomyśliciele, którzy widzą w tym tylko powód do drwin i kpin.

8. objawienie: 24 lutego, środa 1. tygodnia Wielkiego Postu - ZNALEZIENIE JEZUSA

Wczesnym rankiem Bernadetta przybywa do groty, klęka, zapala swoją świecę i czyni znak krzyża. Paciorki różańca przesuwają się łagodnie między jej splecionymi palcami. Pod koniec pierwszej dziesiątki wchodzi z uśmiechem w inny świat.

Po pięciu czy sześciu minutach Bernadetta już się nie uśmiecha. Wstaje, wydaje się smutna, zaniepokojona, a nawet niezadowolona. Ma oczy pełne łez i zdaje się kogoś szukać. Kieruje się w stronę groty, patrzy w prawo i odzyskuje uśmiech. Jej

usta się poruszają. Ale rozmowa zdaje się być przysłonięta smutkiem. Wraca na swoje poprzednie miejsce z oczami pełnymi łez.

Gdy dociera przed zewnętrzną niszę, smutek znika z jej twarzy, która „rozjaśnia się łagodnymi uśmiechami”.

Bernadetta chodzi tam i z powrotem od zewnętrznej niszy do wewnętrznej wnęki; na jej twarzy na przemian pojawia się radość i smutek. Słyszy, jak Pani wypowiada nowe słowo: „*Pokuta*”. I dodaje: „*Módlcie się do Boga za nawrócenie grzeszników*”.

Następnie prosi ją, by weszła na kolanach i ucałowała ziemię na znak pokuty za grzeszników. Twarz Pani była smutna. Bernadetta odpowiada tak. Maryja pyta ją, „*czy to by jej sprawiło przykrość*”. „Och! nie!” odpowiada Bernadetta z całego serca.

Natychmiast posuwa się na kolanach, potem pochyla twarz do przodu. Chce zacząć od nowa, ale przzerwana krzykiem ciotki, wraca do tego świata. Objawienie zniknęło.

Bernadetta czuje się gotowa na wszystko, by sprawić przyjemność tej niebiańskiej przyjaciółce, tak smutnej, gdy mówi jej o grzesznikach, ale która powierzyła jej nowy sekret lub sekretną modlitwę. W mieście, podczas gdy plotkarze mają co krytykować, inni biorą na poważnie radę Pani lub pogłębiają swoją gorliwość.

TAJEMNICE BOLESNE

Wymiar pokutny charakteryzuje 5 tajemnic bolesnych i odpowiadające im objawienia. Bernadetta poddaje się pewnym aktom pokutnym: chodzi na kolanach, całuje ziemię, pije błotnistą wodę i je dziką trawę. Ekstazy prawie zniknęły; rzadko okazuje wielką radość i śmieje się. Podczas 9. objawienia (odpowiadającego agonii Jezusa) trzykrotnie próbuje bezskutecznie napić się błotnistej wody. Bernadetta jest uważana za szaloną. Przechodzi bardzo ciężkie przesłuchania. Tych 5 objawień ma miejsce od czwartku pierwszego tygodnia do wtorku drugiego tygodnia Wielkiego Postu. Piątek 26 lutego jest dniem bez objawienia. 13. objawienie zapowiada tajemnice chwalebne wraz z dwoma prośbami Maryi: przybycie w procesji do groty i zbudowanie kaplicy.

9. objawienie: 25 lutego, czwartek 1. tygodnia Wielkiego Postu - AGONIA

Po przybyciu do groty około wpół do szóstej rano, Bernadetta klęka i bierze do ręki swój różaniec. Podnosi oczy ku niszy, potem je opuszcza, a trzymając między palcami krzyżyk różańca, ponownie podnosi je ku skale. Odmawia różaniec cichym głosem. Nic nadzwyczajnego.

Ale oto zdejmuje swój biały welon, podaje świecę ciotce i rusza na kolanach po

zbozcu prowadzącym w głąb groty. Co jakiś czas całuje ziemię. Słysząc, jak trzykrotnie szepcze słowo: „Pokuta, pokuta, pokuta!”. Dotarłszy do wejścia groty, zatrzymuje się, wstaje i rozgląda się. Pani mówi do niej: „*Idź napić się ze źródła i obmyj się*”. I dodaje: „*Zjesz też trawę, która tam jest*”. Wszystko to jest „za grzeszników”, wyjaśnia jej Pani ze smutnym wyrazem twarzy.

Bernadetta wraca na kolanach tam, gdzie była wcześniej, potem kieruje się w stronę rzeki Gave, ale coś ją zatrzymuje. Wraca, patrzy na niszę, wstaje, ponownie wchodzi pod sklepienie, szukając czegoś, czego nie dostrzega. Schodzi w kierunku Gave, ale znowu coś ją zatrzymuje. Wraca pod sklepienie, z odrazą patrząc na błotnistą ziemię. Nagle pochyla się nad ziemią, drapie ziemię, bierze tę breję, przykładając ją do twarzy i z obrzydzeniem odrzuca.

Zaczyna drapać po raz drugi i znowu z odrazą wyrzuca to błoto.

Powtarza te same gesty po raz trzeci.

Wreszcie, odważa się po raz czwarty, drapie, trochę wody zbiera się w zagłębieniu jej dłoni i z trudem ją pije. Czerpie ją ponownie i tym razem smaruje sobie nią twarz.

Wokół wykopanego dołka znajduje się zbocze porośnięte dziką trawą. Zjada jej trochę, wraca na swoje poprzednie miejsce i zaczyna się modlić. Nie mogła zrobić ostatniego znaku krzyża, zanim zrobiła go Pani. Po dwóch lub trzech minutach wstaje i wraca do miasta.

Wieczorem Bernadetta zostaje wezwana przez prokuratora, który ją przesłuchuje, grożąc jej więzieniem. Opowiada fakty tak, jak się wydarzyły, ale prokurator celowo je zniekształca. Wzywa komisarza policji, który jednak nie przybywa. Sprawa zostaje odroczone „na jutro”.

10. objawienie: 27 lutego, sobota 1. tygodnia Wielkiego Postu - BICZOWANIE

O 7 rano Bernadetta przybywa do groty i klęka. Po początkowych pozdrowieniach i uśmiechach staje się smutna do tego stopnia, że jest nie do poznania.

Wstaje, potem znowu klęka, idzie na kolanach, całując ziemię, wspina się po zboczach pod wnęką, schodzi i ponownie wchodzi. Tym razem pochyla się pośród kępy trawy i przykładając do ust błotnistą wodę.

Smaruje sobie twarz w taki sposób, że staje się oszpecona i odrażająca.

Dyrektor szkoły w Lourdes z przerażeniem odwraca wzrok. To wszystko nie ma sensu – myśli – to przypadek kliniczny.

11. objawienie: 28 lutego, 2. niedziela Wielkiego Postu - KORONOWANIE

CIERNIEM

Rano tłum zastaje Bernadettę w grocie, klęczącą ze świecą.

Wykonuje akty pokutne podobne do tych z poprzednich dni. Objawienie trwa dość długo.

Tłum również nabrał zwyczaju całowania ziemi zarówno podczas, jak i po objawieniu. Nieco liczniejsza niż wczoraj grupa ludzi udaje się do źródła, którego strumień się wzmacza.

Po wyjściu z uroczystej Mszy Bernadetta jest ponownie prowadzona do sędziego śledczego, który grozi jej uwięzieniem.

Dyrektor szkoły w Lourdes pyta ją o dziwne ćwiczenia wykonane wczoraj. Bernadetta odpowiada: „Maryja nakazała mi to jako pokutę, najpierw za mnie, a potem za innych”.

12. objawienie: 1 marca, poniedziałek 2. tygodnia Wielkiego Postu - DROGA KRZYŻOWA

Po przybyciu do groty Bernadetta zaczyna odmawiać różaniec. Ale oto jej dusza zostaje porwana. Radość i smutek następują po sobie na jej twarzy.

Następnie wznawia swój marsz na kolanach i ponawia ćwiczenia pokutne. W trakcie wchodzenia na kolanach zatrzymuje się, kładzie ręce na głowie w geście oburzonego smutku. Czy to dlatego, że ludzie zerwali gałązki z krzewu róży, czy po prostu dlatego, że tłum uniemożliwiał jej poruszanie się?

Dotarłszy do źródła, pije błotnistą wodę, nie czerpiąc jej dłonią. Smaruje nią twarz, odwraca się i spogląda w kierunku wewnętrznej niszy.

Po tym, wziąwszy ponownie do ręki różaniec, staje się smutna, chowa go do kieszeni i wyjmuje inny. Rzeczywiście, Pani ukazała się jej niezadowolona i dała jej znak. Zaczyna się modlić, tym razem używając swojego różańca.

Bernadetta nie może zaznać spokoju od ludzi, którzy za nią biegną. Tłum waha się między odrzuceniem a uwielbieniem.

13. objawienie: 2 marca, wtorek 2. tygodnia Wielkiego Postu - ŚMIERĆ JEZUSA

Bernadeta przybywa do groty o 7 rano. Wykonuje tam zwyczajowe ćwiczenia: chodzi na kolanach, całuje ziemię, pije ze źródła.

Pod wewnętrzną wnęką odbywa się dialog. Bernadetta śmieje się, potem poważnieje. Tym razem otrzymuje od Pani bardzo konkretne polecenie: „*Powiedz księżom, żeby przyszli tu w procesji i zbudowali kaplicę*”. Przypuszcza się również, że otrzymała tajemnicę.

W towarzystwie ciotek udaje się do proboszcza, aby poprosić go o

zorganizowanie procesji. „Nie mogę zorganizować procesji dla Pani bez imienia” – brzmi odpowiedź proboszcza, który z gniewem odsyła ją do domu, oskarżając o kłamstwa. W zamieszaniu zapomniała wspomnieć o kaplicy.

Wieczorem wraca do proboszcza z przyjaciółką, aby poprosić o kaplicę. Ale ten jej zarzuca: „Nadal nie wiesz, jak ta Pani ma na imię!”.

TAJEMNICE CHWALEBNE

Ostatnie objawienia są wszystkie ukierunkowane na budowę przyszłego sanktuarium, „kaplicy” zamówionej przez Panią. Trzy objawienia mają jeszcze miejsce w Wielkim Poście. 15., które odpowiada tajemnicy Wniebowstąpienia, odbywa się w czwartek. Pani wyjawia swoją tożsamość w 16. objawieniu, 25 marca, w święto Zwiastowania (tajemnica Zesłania Ducha Świętego). 17. objawienie ma miejsce w środę po Wielkanocy. 18. i ostatnie objawienie odbywa się w lipcu z okazji święta Matki Bożej z Góry Karmel.

14. objawienie: 3 marca, środa 2. tygodnia Wielkiego Postu - ZMARTWYCHWSTANIE

Bernadetta przybywa do groty o 7 rano z matką i ciotką. Jest taki tłok, że jej świeca zostaje złamana. Z braku miejsca jest zmuszona stać. Odmawiany jest różaniec w oczekiwaniu na uśmiech, który zwiastuje ekstazę. Nic... Nic poza rosnącym smutkiem w miarę odmawiania różańca. Bernadetta ociera oczy pełne łez, razem z matką, która również płacze. Tego ranka Bernadetta nic nie widziała.

Po szkole czuje wewnętrzne przyciąganie do groty. Wraca tam z ciotką, która załatwiła świecę. Po przybyciu zastaje tam Panią, uśmiechniętą i czekającą na nią. Bernadetta pyta ją o imię, ale Pani tylko się uśmiecha. Chce kaplicy.

Bernadetta ponownie udaje się do proboszcza z Lourdes, aby poprosić go o kaplicę. „Jeśli chce kaplicy – odpowiada proboszcz – niech Pani powie swoje imię i sprawi, by zakwitł krzew róży w grocie!”.

15. objawienie: 4 marca, czwartek 2. tygodnia Wielkiego Postu - WNIEBOWSTĄPIENIE

Około 7 rano Bernadetta klęka na swoim zwykłym miejscu. Zapala świecę. Robi znak krzyża i zaczyna odmawiać różaniec, dając znak ludziom, by modlili się z nią. Przy trzecim „Zdrowaś Maryjo” drugiej dziesiątki na jej twarzy pojawia się uśmiech. Świat zewnętrzny dla Bernadetty zniknął.

Czas płynie łagodnie, w ciągłym powtarzaniu się radości i uniesienia. Bernadetta kontynuuje powolne odmawianie różańca, przerywane uśmiechami i

pozdrowieniami. Na koniec podnosi do czoła trzy palce, w których trzyma krzyżyk, ale dopiero za trzecią próbą udaje jej się zrobić znak krzyża.

Po upływie pół godziny wstaje i wchodzi do groty. Z twarzą rozjaśnioną radością pozdrawia i w ciągu dwóch minut uśmiecha się aż 18 razy. Następnie twarz staje się poważna i smutna na trzy minuty, po czym znów się rozjaśnia. Pozdrawia dwa lub trzy razy i wraca na swoje zwykłe miejsce. Klęka i ponownie zaczyna odmawiać różaniec.

Wchodzi ponownie pod wewnętrzną wnękę, ale tym razem jest rozczarowana. Wydaje się, że czeka najwyżej dwie minuty, wygląda na niezadowoloną, schodzi ponownie, patrzy w kierunku niszy, robi znak krzyża, skupia się na chwilę, wstaje. Po zakończeniu odmawiania różańca wizja zniknęła. Gasi świecę i bez słowa wraca w drogę do Lourdes.

Po obiedzie wraca do proboszcza i mówi: „Zapytałam Panią o jej imię, a ona się uśmiechnęła. Poprosiłam ją, by sprawiła, że zakwitnie krzew róży, a ona znowu się uśmiechnęła. Ale nadal chce kaplicy”.

16. objawienie: 25 marca, czwartek 6. tygodnia Wielkiego Postu - ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

Około 5 rano Bernadeta przybywa do groty; Pani już tam na nią czeka. Zaczyna odmawiać różaniec. Twarz widzącej rozjaśnia uśmiech. Ale po zakończeniu odmawiania różańca wydaje się rozczarowana, niezdecydowana. Jej twarz wydaje się napięta. W końcu podchodzi do wnętrza groty. Pani daje jej znak i Bernadetta się zbliża. Tym razem ośmiela się zapytać: „Panienko, czy zechciałabyś łaskawie powiedzieć, kim jesteś?”. Promienna Panienska uśmiecha się... Bernadeta powtarza pytanie: Panienska uśmiecha się jeszcze piękniej, uśmiecha się. Bernadeta błaga ją po raz trzeci: wciąż cisza. Za czwartą próbą Panienska już się nie śmieje. Przekłada różaniec na prawe ramię. Opuszcza rozłączone dłonie ku ziemi. Następnie podnosi oczy ku niebu i mówi: *„Ja jestem Niepokalane Poczęcie”*.

Minęła prawie godzina od rozpoczęcia objawienia. Na twarz Bernadetty wraca zwykły kolor. Wstaje, przepełniona radością i wdzięcznością.

Bernadetta zaczyna biec, aby dotrzeć do proboszcza, powtarzając półgłosem usłyszane słowa, bojąc się, że je zapomni. Puka do drzwi i, niemal twarzą w twarz, rzuca swojemu czcigodnemu proboszczowi otrzymane polecenie: **„Ja jestem Niepokalane Poczęcie”**.

Proboszcz próbuje zachować twarz, ale w głębi duszy jest wstrząśnięty. „Nadal chce kaplicy” – mruczy Bernadetta podczas chwili ciszy. Potem proboszcz odsyła ją do domu.

17. objawienie: 7 kwietnia, środa po Wielkanocy - WNIEBOWZIĘCIE

Bernadetta przybywa do groty o 5 rano i staje około dziesięciu kroków przed zewnętrzną niszą. Klęka i zapala świecę. Zaczyna spokojnie i gorliwie odmawiać różaniec, patrząc przed siebie z utkwionym wzrokiem.

Dotarłszy do drugiej dziesiątki, pozdrawia, uśmiecha się. Jej twarz jest przemieniona. Kontynuuje odmawianie różańca, ale w nieregularny sposób. W pewnych momentach porwanie ją blokuje i nie robi nic innego, jak tylko śmieje się z radości i pozdrawia. Od czasu do czasu łza błyszczy, zanim wyschnie na jej policzkach. Różaniec jest skończony, ale ona pozostaje tam, w ekstazie.

Schowawszy różaniec do kieszeni, Bernadetta składa dłonie pionowo wzdłuż świecy wbitej w ziemię. Płomień, poruszany podmuchem wiatru, który grozi jego zgaszeniem, wsuwa się między palce jej dłoni, nie powodując żadnego oparzenia. Obok niej lekarz, świadek tego niewytłumaczalnego faktu, staje się wierzący.

Następnie Bernadetta bierze świecę do ręki jak zwykle. Wstaje, uprzejmie pozdrawia w kierunku niszy, podchodzi pod sklepienie, gdzie wizja się wznawia. Rozpoczyna się rozmowa, Bernadetta jest raz smutna, raz się uśmiecha. Niepokalane Poczucie nadal chce kaplicy. Czy Bernadetta prosi ją o cud, aby przekonać tych, którzy nie chcą wierzyć? Może o zakwitnięcie krzewu róży dla pana Proboszcza? Czy otrzymała tajemnicę, zwierzenie? Nie wiadomo.

Kilka minut później na jej bladą twarz opada jakby zasłona. Pozdrawia po raz ostatni i wstaje. Ekstaza trwała około godziny.

18. objawienie: 16 lipca, Matki Bożej z Góry Karmel - UKORONOWANIE MARYI

O ósmej wieczorem Bernadetta, wiedząc, że dostęp do groty jest uniemożliwiony przez palisadę, udaje się na prawy brzeg rzeki Gave. Klęka na łące. Patrzy zza Gave na ciemną bryłę groty. Ledwo zaczęła odmawiać różaniec, jej dłonie rozłączyły się i opadły w pozdrowieniu radosnego zaskoczenia. Uśmiecha się.

„Nie widziałam ani palisady, ani Gave – powie później. Wydawało mi się, że jestem w grocie i w tej samej odległości co poprzednio. Widziałam tylko Najświętszą Pannę”. Doda, że nigdy nie widziała jej tak pięknej.

Jak długo to wszystko trwało? W tę ciepłą noc upływ czasu jest nieuchwytny. Paciorki przesuwające się między jej palcami z radością odnawiają zapał „Zdrowaś Maryjo”.

Wstaje. Koniec! To ostatni raz na tej ziemi, kiedy Bernadetta widziała Najświętszą Pannę. Z odwagą wraca do swojego zwykłego życia, swojej drogi wiary, bez innego zobowiązania niż wierność w codzienności.